

HALINA KOSIENKOWSKA

ur. 1949; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Lublin, współczesność, refleksja

Pisanie własnych tekstów

[Przede wszystkim jestem] redaktorką, ewentualnie autorką wstępów czy też posłowia. Popełniłam trochę artykułów, już jako redaktor, do „Twórczości Ludowej”. Ale to takie relacje były czy też analizy tekstów. Ponieważ wcześniej, jak byłam na polonistyce, to coś tam pisałam, ale to też były artykuły i jakieś rozdziały w annałach. Nawet Basia Gąsior, właśnie kiedyś redagowała mi. Czasami, otwieram książkę i zerkam, to są szczegóły, których normalnie człowiek nie zauważy, niewtajemniczony, a ja widzę. Tu mogłam tego słowa już nie powtarzać, na przykład. Tu mogłam dać pauzę, nie dałam. Jeśli chodzi o tekst, to ja ciągle bym zmieniała. To tak każdy ma, kto pisze. Prawda? Po jakimś czasie, podchodzi do swojego tekstu i wie, że powinien skorygować. Poczucie odpowiedzialności tak duże, że czasami przeszkadza, by pisać. A na przykład, jak moje artykuły publikowano w „Twórczości Ludowej” i tam, był zespół ludzi: korektor, redaktor czuwający nad całością i coś mi pozmieniali albo składający z powodu braku miejsca, coś tam ścieśnił, a nie tak, jak trzeba, to się zżymałam. W miarę jak staję się coraz bardziej dorosła, to już coraz mniej się złoścę i z dużą dozą wyrozumiałości traktuję niedoskonałości.

Data i miejsce nagrania	2012-11-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"